

# Roman Lewicki

---

## Przekładoznawstwo w kontekście lingwistyki stosowanej

---

Lingwistyka Stosowana / Applied Linguistics / Angewandte Linguistik nr 4,  
87-93

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Roman LEWICKI**

Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## Przekładoznawstwo w kontekście lingwistyki stosowanej

Sformułowanie tytułu tego tekstu zdaje się sugerować, że istnieje przynajmniej w jakimś stopniu nierozstrzygnięta kwestia usytuowania przekładoznawstwa w obrębie czy też wobec lingwistyki stosowanej. I mimo że w kręgu ludzi, zajmujących się lingwistyką stosowaną, kwestionowanie przynależności przynajmniej niektórych aspektów nauki o przekładzie do tej właśnie dziedziny może się wydać niestosowne, to jednak wypada zauważyć, że pogląd taki bynajmniej nie jest powszechnie akceptowany. Biorąc to pod uwagę, zapewniam, że nie chodzi mi w niniejszym szkicu o określenie (dookreślenie, sprecyzowanie) dokładnego miejsca przekładoznawstwa w obrębie lingwistyki stosowanej, lecz właśnie o ponowne rozważenie, czy uprawnione jest takie jego usytuowanie.

W murach Uniwersytetu Warszawskiego od dawna zakorzenił się pogląd, wypływający ze sformułowań Franciszka Gruczy i następnie wielokrotnie wygłaszany, że lingwistyka stosowana ma dwa główne filary: translatorykę i glottodydaktykę. Dzieje się tak mimo że sam wspomniany autor nie formułuje tego twierdzenia tak kategorycznie, wskazując raczej na pokrewieństwo obu tych dziedzin oraz na ich głęboki związek z lingwistyką (F. Grucza 1985), dalej, mimo że nie przeciwstawia on lingwistyki stosowanej lingwistyce teoretycznej. Zakładając milcząco równoznaczność terminów *translatoryka* i *przekładoznawstwo* stwierdzamy zatem, że nauka o przekładzie jest w tym poglądzie traktowana jako część lingwistyki stosowanej, do której w całości przynależy. Wiemy jednak także, że współczesne teorie przekładu sytuują przekładoznawstwo różnie. Jedni autorzy uważają, że jest ono dyscypliną lingwistyczną, wskazując na językową podstawę każdego tłumaczenia i wynikającą stąd nieuchronność i naturalność lingwistycznego charakteru przekładoznawstwa – taki pogląd jest powszechny w translatoryce rosyjskiej (V.N. Komissarov 2007, L.S. Barchudarov 1975, wcześniej A.V. Fedorov 1983 (1968) – skądinąd literaturoznawca, co znamienne). Także współczesne rosyjskie prace przekładoznawcze reprezentują taki punkt widzenia, przy czym jest on podawany jako oczywistość, tak że ich autorzy nawet nie stawiają kwestii usytuowania nauki o przekładzie wobec innych dyscyplin humanistycznych, nie zamieszczają poświęconych temu rozdziałów. W literaturze rosyjskiej kwestia ta praktycznie nie jest poruszana, co należałoby interpretować jako powszechną akceptację poglądu o lingwistycznym charakterze przekładoznawstwa. Wprawdzie poważniejsze prace zawierają sformułowania świadczące o bardziej wyważonym, mniej jednoznacznym poglądzie, np. V.N. Komissarov (2000: 9) wypowiada sąd, że lingwistyczne

badania stanowią niezwykle ważną część (!) współczesnego przekładoznawstwa (V.N. Komissarov 2000: 6-7). Jednak i on zauważa, że lingwistyczność przekładoznawstwa określana jest przez jego problematykę, a nie przez materiał (typ tekstu) ani przebieg procesu (rodzaj przekładu); wynika z tego, że lingwistyczne aspekty przekładu stanowią podstawowy mechanizm tego zjawiska i warunkują jego funkcjonowanie (V.N. Komissarov 2007: 4). Nie ulega wątpliwości, że obserwowana w polskim piśmiennictwie specjalistycznym długa rywalizacja pomiędzy literaturoznawczym a językoznawczym traktowaniem translatoryki wydaje się w rosyjskiej nauce dawno i bez śladu rozstrzygnięta. Jednak czy jest to równoznaczne z umieszczeniem translatoryki w obrębie lingwistyki stosowanej? Wydaje się, że nie, że zatem kwestia ta powinna być precyzyjniej rozważona.

Inni autorzy, znani każdemu, kto para się tą dyscypliną, zapewne znużeni przedłużającą się dyskusją o przynależności badań translatorskich, lansują pogląd o autonomiczności translatoryki, nie jest ona zatem uważana ani za dyscyplinę lingwistyczną, ani za literaturoznawczą, lecz odrębną, ma bowiem własny, specyficzny obiekt badawczy. Ten pogląd, idący od ujęć stylistycznych (w Niemczech – P. Kussmaul, w Izraelu – I. Even-Zohar, Toury, w Rosji – J. Etkind), sformalizował się w postaci szkoły „Translation Studies” (M. Snell-Hornby i in.). Jest on obecnie dość popularny i zdaje się zyskiwać na znaczeniu. Jednak jego zwolennicy nie potrafią zbić argumentu o międzyjęzykowej podstawie każdego tłumaczenia, wysuniętego jeszcze przez R. Jakobsona i E.A. Nidę.

Przystępując do rozważań na temat usytuowania przekładoznawstwa wobec lingwistyki stosowanej, pragnę zauważyć, że w przytoczonym na wstępie schemacie lingwistyki stosowanej brak ważnego elementu, w moim przekonaniu kto wie czy nie najważniejszego: leksykografii. Nie ulega bowiem wątpliwości (a przekonuje nas o tym obserwacja półek księgarskich), że tworzenie słowników jest najwidoczniejszym świadectwem obecności lingwistów w życiu społeczeństwa. Nieco bardziej szczegółowe przyjrzenie się obecnym na rynku słownikom przekonuje również o konieczności stałego opracowywania i doskonalenia narzędzi warsztatu leksykograficznego, nakierowanego na skuteczne osiągnięcie celu praktycznego, jakim jest formułowanie przy pomocy słowników poprawnych i jednoznacznie zrozumiałych tekstów. Sądzę więc, że mówiąc o zawartości lingwistyki stosowanej i o jej subdyscyplinach, leksykografii nie sposób pominąć.

A teraz o przekładoznawstwie. Przed 25 laty Franciszek Grucza stwierdził, że „dotychczasowe koncepcje translatoryki konstytuują ją głównie w zawężeniu do relacji między tekstami wyjściowymi i finalnymi występującymi w układach translacyjnych”, co powoduje, że „tak rozumianej lingwistyki translacyjnej (...) nie wolno ani identyfikować z translatoryką w ogóle, ani podstawiać w miejsce tej ostatniej” (F. Grucza 1985: 39). Zauważmy jednak, że od tego czasu badania translatoryczne wykroczyły daleko poza ramy scharakteryzowane w powyżej przytoczonej obserwacji, poświęcając znacznie więcej uwagi funkcjonowaniu przekładu, potencjalnym możliwościom takiego funkcjonowania wobec oczekiwań i potrzeb odbiorców, stosunkowi do tekstów paralelnych, słowem – jego charakterystykom niezależnym od relacji wobec oryginału. Ekwiwalencja nie jest już zatem bezdy-

skusyjnie usytuowana w centrum badań translatorycznych. A jednak zachowuje aktualność twierdzenie tego samego autora: „z lingwistyką łączy (...) glottodydaktykę i translatorykę to, że (...) obie te dziedziny mają w obrębie swoich przedmiotów do czynienia również z wypowiedziami językowymi” (F. Grucza 1985: 41, por. tamże: 32). Sądzę, że jest to bardzo istotne spostrzeżenie: translatoryka może być uważana za dyscyplinę lingwistyczną przede wszystkim dlatego właśnie, że „w obrębie swego przedmiotu ma do czynienia z wypowiedziami językowymi”. Wypowiedzi językowe są zatem empirycznym materiałem translatoryki – tak samo, jak lingwistyki w ogóle, niezależnie od tego, jaką jej subdyscyplinę rozpatrujemy, a także – co ważniejsze – niezależnie od tego, czy uważamy za obiekt lingwistyki abstrakcyjny system relacji (jak w koncepcjach strukturalistycznych), czy podporządkowany wykrywalnym regułom i skomponowany ze skończonego katalogu jednostek zbiór wypowiedzi (jak w generatywizmie). Rozwój lingwistyki tekstu stawia wręcz pytanie o status tekstu jako obiektu badawczego (a nie tylko materiału). Translatoryka niewątpliwie jest nauką empiryczną, opartą na stałej obserwacji i ustawicznym weryfikowaniu i korygowaniu twierdzeń, będących ich (obserwacji) wynikiem. Zauważmy tu zresztą, że empiryczność należy, zdaniem Gruczy, przypisać również lingwistyce (F. Grucza 1983: 470-473).

W wielu opracowaniach termin „przekładoznawstwo” (bądź jego synonim – „translatoryka”) występuje zamiennie z terminem „teoria przekładu”; a nawet można zauważyć, że ten ostatni jest popularniejszy i stosowany w znaczeniu ‘przekładoznawstwo, nauka o przekładzie’. Nie ulega wątpliwości, że ten stan rzeczy świadczy o niedbalstwie terminologicznym i niedostatecznym rozgraniczeniu zakresów znaczeniowych używanych przez autorów tych prac terminów. Ale też świadczy on o czym innym, mianowicie o istnieniu w obrębie przekładoznawstwa istotnego, a nawet – powiedziałbym – podstawowego, stanowiącego dla wielu rozważań w tej dziedzinie punkt wyjścia, a zatem oczywistego aspektu teoretycznego. Jak pogodzić ten fakt z postulatem przynależności translatoryki do dyscypliny aplikatywnej – lingwistyki stosowanej? Sądzę, że pogodzić się tego nie da. A status translatoryki powinien być rozpatrywany nie w obrębie, lecz w kontekście, wobec lingwistyki stosowanej.

Rosyjski lingwista V.A. Zvegincev, pisząc o statusie lingwistyki stosowanej i jej stosunku do teorii języka, ujmuje tę relację tak, że lingwistyka stosowana występuje jako empiryczna baza, na której weryfikowane są wszelkie wywody teoretyczne o charakterze spekulatywnym (V.A. Zvegincev 1976: 63). Wydaje się, że ta sama relacja wiąże teorię przekładu (przekładoznawstwo teoretyczne) ze wszelkimi tymi poddziedzinami przekładoznawstwa, które nie rezygnując z naukowego oglądu obiektu, tj. z badania prawidłowości, składają się na jego aplikacyjny aspekt.

Albowiem tak jak całe językoznawstwo zawiera zarówno teorię języka (językoznawstwo teoretyczne, ogólne), jak i subdyscypliny aplikatywne (takie jak glottodydaktyka czy leksykografia), analogiczny podział ujawnia się także w obrębie nauki o przekładzie, czyli przekładoznawstwie. Ogólne prawidłowości i mechanizmy tłumaczenia oraz podstawy tworzenia i funkcjonowania przekładu bada teoria przekładu, czyli przekładoznawstwo teoretyczne. „Ogólne” znaczy tu:

- niezależne od języka, z którego bądź na który się tłumaczy,
- niezależne od typu i gatunku tłumaczonego tekstu,
- niezależne od rodzaju tłumaczenia (pisemne, ustne itp.).

Tak pojmowana teoria przekładu nie może być uznana za dyscyplinę aplikatywną, lecz odwrotnie: będąc polem uogólnienia praktyki translatorskiej, tworzy ramy dla działań takich, jak: ocena przekładu, kształcenie tłumaczy, metodyka ćwiczeń przekładowych, itd. Są te działania w swych ramach uogólniane jako podstawa subdyscyplin aplikatywnych wewnątrz przekładoznawstwa. Mamy zatem w obrębie przekładoznawstwa zarówno część teoretyczną, jak i aplikatywną (tj. przekładoznawstwo stosowane).

Co się tyczy przekładoznawstwa teoretycznego, to w tym miejscu należy zauważyć, że w rosyjskiej literaturze przekładoznawczej spotykamy często formułowany podział teoretycznego aspektu przekładoznawstwa na dwie odmiany: jedną z nich nazywają autorzy rosyjscy „ogólną teorią przekładu” („общая теория перевода”), drugą zaś „szczegółowymi teoriami przekładu” („частные теории перевода”) (np. A.D. Švejcer 1988: 9). Owa druga część grupować ma wszelkie obserwacje prawidłowości przekładu w obrębie danej pary języków bądź z danego języka na inny konkretny język; typu i gatunku tłumaczonego tekstu; sposobu realizacji przekładu czyli rodzaju tłumaczenia (A.D. Švejcer 1988: 9). Najczęściej jednak ujmuje się tylko pierwszy z tych aspektów, uznając „szczegółową teorię przekładu” za dyscyplinę opisującą prawidłowości przekładu w obrębie danej pary języków bądź z danego języka na inny konkretny język; wówczas celowe wydaje się wprowadzenie jeszcze jednej odmiany teoretycznej: „specjalistycznej teorii przekładu” opisującej przekład tekstów konkretnego typu (taki podział np. w: V.V. Sdobnikov, O.V. Petrova 2006: 71-72). Pogląd ten jest powtarzany w wydawnictwach typu dydaktycznego (jak wspomniane tu: V.V. Sdobnikov, O.V. Petrova 2006). Sądzę jednak, że z metodologicznego punktu widzenia jest on nie do obronienia, jako że przeczy zasadzie uogólnienia (uabstrakcyjnięcia) refleksji naukowej tworzącej wszelką teorię, co czyni nazwę „ogólna teoria przekładu” pleonastyczną. Obiektywnie istniejące i pożyteczne obserwacje i wynikające z nich zespoły twierdzeń dotyczących przekładu z danego języka na inny konkretny język, tj. ograniczone parą języków, są w sposób nieunikniony ukonkretnieniem obserwacji i koncepcji ogólnych, zatem częścią przekładoznawstwa o charakterze aplikatywnym.

Obok teorii przekładu, czyli przekładoznawstwa teoretycznego, istnieje niewątpliwie nie tylko ta część refleksji naukowej dotyczącej przekładu, która opisuje przekład z danego konkretnego języka na inny, lecz także cały szereg dyscyplin o charakterze stosowanym. Można tu wymienić szeroko rozwinięte badania określonego rodzaju przekładu, np. konsekwentnego, symultanicznego, przekładu *a vista* itp. (np. J. Żmudzki 1995, G.V. Černov 1978). Dalej, jako dyscyplinę aplikatywną należy potraktować krytykę przekładu, tj. opracowywanie metod i kryteriów oceniania przekładów, a także wartościowania poszczególnych sposobów i chwytów translatorskich (np. B.Z. Kielar 1998, M. Adamczyk-Garbowka 1988).

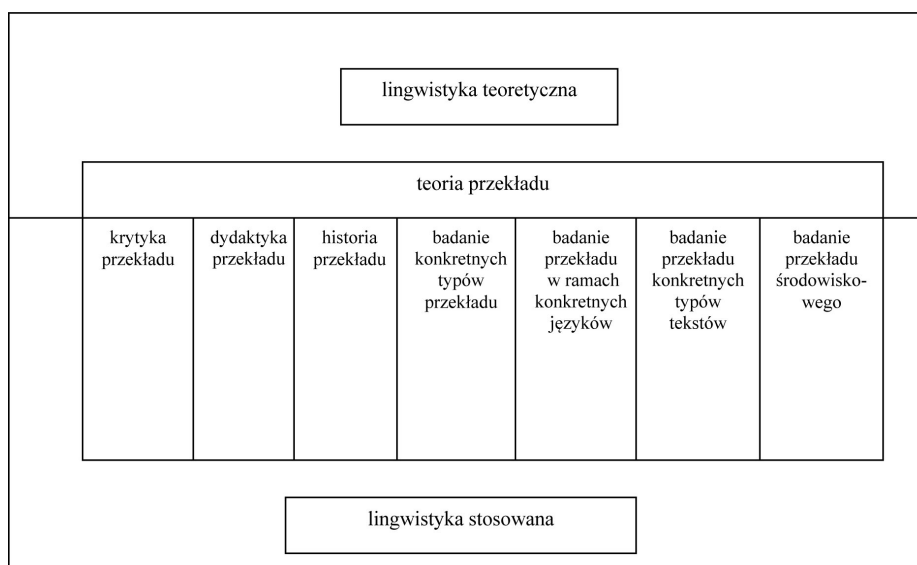
Kolejną taką dyscypliną jest dydaktyka przekładu, tj. metodyka kształcenia tłumaczy, ale także wykorzystywania tłumaczenia w dydaktyce języków obcych (np. P. Płusa 2007, M. Piotrowska 2009).

W skład subdyscyplin aplikatywnych translatoryki z pewnymi zastrzeżeniami wejdzie także historia przekładu. Zadaniem jej jest – co oczywiste – rejestrowanie dorobku translatorskiego (chodzi tu głównie o przekłady literackie), co jednak powoduje, że trudno uzasadnić lingwistyczny charakter tak pojmowanej subdyscypliny przekładoznawczej; jednakże – co ważniejsze – zadaniem jej jest ponadto badanie ewolucji normy przekładu w różnych kulturach, a to jest już powiązane z kontekstem socjolingwistycznym i diachronicznym badaniem języków.

Bardzo bogato reprezentowane jest we współczesnej literaturze translatorycznej badanie przekładu konkretnego typu tekstów: przekładu technicznego, prawniczego i prawnego, literackiego, naukowego, przekładu tekstów religijnych, przekładu filmowego i szerzej – audiowizualnego (np. A. Jopek-Bosiacka 2006, T. Tomaszewicz 2006).

Nie sposób zignorować także badania specyficznych działań komunikacyjnych, rzekłbym „przekładopodobnych”, w których właściwy przekładowi cel przekazu zostaje wzbogacony bądź skorygowany przez sytuację komunikacyjną (przekład środowiskowy: M. Tryuk 2006).

Tak zarysowany obraz przekładoznawstwa i jego subdyscyplin można ująć w postaci następującego schematu graficznego:



Albo w postaci tez:

1. Przekładoznawstwo, choć jest dyscypliną lingwistyczną, jako całość nie mieści się w obrębie lingwistyki stosowanej.
2. Poza obrębem lingwistyki stosowanej należy usytuować teorię przekładu (przekładoznawstwo teoretyczne).
3. Do lingwistyki stosowanej należy odnieść przekładoznawstwo stosowane, na które składają się następujące subdyscypliny przekładoznawstwa: krytyka prze-

kładu, dydaktyka przekładu, historia przekładu, badanie poszczególnych typów przekładu, badanie przekładu w ramach konkretnych języków oraz przekładu poszczególnych typów tekstów, badanie przekładu środowiskowego.

Tak zarysowany układ dyscyplin (subdyscyplin) współczesnej translatoryki zdaje się potwierdzać przypuszczenie wypowiedziane przez Franciszka Gruczę jeszcze w 1983 roku: „takie dziedziny, jak np. (...) translatoryka (...) nie są dziedzinami, które można by potraktować jako zwykłe poddziedziny lingwistyki stosowanej. I dalej: „włączenie tych dziedzin do zakresu lingwistyki stosowanej automatycznie spowodowałoby konieczność jednoczesnego włączenia ich także do zakresu lingwistyki czystej” (F. Grucza 1983: 459).

#### BIBLIOGRAFIA

- ADAMCZYK-GARBOWSKA M. (1988), *Polskie tłumaczenia angielskiej literatury dziecięcej. Problemy krytyki przekładu*. Ossolineum, Wrocław – Warszawa.
- BARCHUDAROV L.S. (1975): Бархударов Л.С., *Язык и перевод. (Вопросы общей и частной теории перевода)*. «Международные отношения», Москва.
- ČERNOV G.V. (1978): Чернов Г.В., *Теория и практика синхронного перевода*. «Международные отношения», Москва.
- FEDOROV A.V. 1983 (1968): Федоров А.В., *Основы общей теории перевода*. «Высшая школа», Москва.
- GRUCZA F. (1983), *Zagadnienia metalingwistyki. Lingwistyka – jej przedmiot, lingwistyka stosowana*. Warszawa.
- GRUCZA F. (1985), *Lingwistyka, lingwistyka stosowana, glottodydaktyka*, (w:) Grucza F. (red.). *Lingwistyka, glottodydaktyka, translatoryka*. Wyd. UW, Warszawa, 19-44.
- JOPEK-BOSIACKA A. (2006), *Przekład prawny i sądowy*. PWN, Warszawa.
- KIELAR B.Z. (1998), O różnych sposobach oceny jakości przekładu, (w:) *Lingua Legis* 6, 20-25.
- KOMISSAROV V.N. (2000): Комиссаров В.Н., *Общая теория перевода*. «Че-Ро», «Юрайт», Москва.
- KOMISSAROV V.N. (2007): Комиссаров В.Н., *Лингвистика перевода*. URSS, Москва.
- PIOTROWSKA M. (2009), *Proces decyzyjny tłumacza. Podstawy metodologii nauczania przekładu pisemnego*. Wyd. Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków.
- PLUSA P. (2007), *Rozwijanie kompetencji przekładu i kształcenie tłumaczy*. Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- SDOBNIKOV V.V., PETROVA O.V. (2006): Сдобников В.В., Петрова О.В., *Теория перевода*. АСТ: Восток – Запад, Москва.
- ŠVEJČER A.D. (1988): Швейцер А.Д., *Теория перевода: статус, проблемы, аспекты*. «Наука», Москва.
- TOMASZKIEWICZ T. (2006), *Przekład audiowizualny*. PWN, Warszawa.
- TRYUK M. (2006), *Przekład ustny środowiskowy*. PWN, Warszawa.
- ZVEGINCEV V.A. (1976): Звегинцев В.А., *Научно-техническая революция и лингвистика*. «Вопросы философии», 10.
- ŻMUDZKI J. (1995), *Konsektivdolmetschen: Handlungen, Operationen, Strategien*. Wyd. UMCS, Lublin.

---

**Translation Studies in the context of Applied Linguistics**

The relation of Translation Studies to Applied Linguistics is not presently the question unequivocally perceived or determined. In particular, it should be considered if it is reasonable to place Translation Studies within the framework of Applied Linguistics which is done by the authors who refer to F. Gruzca's claims. Deliberations on this issue, conducted with reference to various concepts in translatology, make the author acknowledge that Translation Studies is a linguistic discipline, but as a whole, is not embraced within Applied Linguistics. The theory of translation, i.e. theoretical studies of translation, should be placed outside Applied Linguistics, leaving within its scope various areas of Applied Translation Studies, namely: translation criticism, translation didactics, studies of particular translation types, studies of translation in specific languages, and of particular text types, studies of community interpreting, and also – with certain reservations – the history of translation.